

Rynki zagraniczne: Skokowy wzrost apetytu na ryzyko

W zakończonym tygodniu uwaga inwestorów na rynkach akcji miała zostać podzielona między wybory uzupełniające do amerykańskiego parlamentu i odczyt amerykańskiej inflacji CPI za listopad. Z perspektywy końca tygodnia widać, iż wybory owszem ogniskowały uwagę mediów, ale to reakcja na CPI przesądziła o obrazie całości. Starczy powiedzieć, iż Nasdaq Composite skończył tydzień zwyżką o 8,1 procent, po skoku o 7,3 procent w czwartek, by odnotować skalę reakcji inwestorów na dane o inflacji. Równie dobrze poradził sobie S&P500, który zyskał 5,9 procent, gdy zwyżka DJIA wyniosła 4,1 procent. W istocie skokowa zmiana układu sił uzupełniła się z informacjami, iż radykalna – z punktu widzenia inwestorów – agenda prezydenta Bidena i Demokratów będzie trudniejsza do zrealizowania z racji rosnących szans na kontrolę Kongresu przez Republikanów. Podział władzy między partie obniża ryzyko podwyżek podatków w kolejnych dwóch latach i redukuje potencjalnie większy głód rządu na dług, co samo w sobie sprzyjało optymizmowi inwestorów wobec przyszłości gospodarki i rynków. Nie ma jednak wątpliwości, iż to odczyt CPI przesądził o wynikach i nastrojach, z jakimi świat zakończył tydzień. Zwyżki w USA rozlały się po innych rynkach, w tym europejskich, na których niemiecki DAX zyskał 7,4 procent, a francuski CAC 5,4 procent. Pochodną była słabość dolara, która pomagała rynkom wschodzącym i surowcowym.

Dynamika odbicia zmusza do zadania pytania, gdzie szukać genezy takiej reakcji inwestorów na dane? Bez wątplenia pierwszą zmienną jest nadzieja, iż inflacja w USA ma za sobą wartości szczytowe, co sprzyja zmianie w polityce monetarnej amerykańskiego banku centralnego. W istocie w czwartek rynek przeszedł właściwie skokowo ze scenariusza, iż Fed podniesie jeszcze stopy procentowe o 125 punktów bazowych do scenariusza z podwyżką o 100 punktów bazowych przy potencjalnej obniżce ceny kredytu już w marcu 2023 roku. Takie zachowanie rynku jest w sumie odwróceniem reakcji na konferencję prezesa Rezerwy Federalnej po ostatnim posiedzeniu FOMC, której centralnym punktem była obawa, iż Fed wprowadzi zmniejszy krok na ścieżce podnoszenia ceny kredytu, ale cykl zakończy się wyżej i później, a ceną za to będzie recesja. Na zachowanie giełd i reakcje inwestorów trzeba też patrzeć przez pryzmat wyczekiwanego pivot'u w polityce Fed, który jeszcze nie nastąpił, ale znów może być grany, jak był grany przez kilka tygodni przed listopadową konferencją J. Powella. W istocie CPI ułatwia Fed zmianę w polityce na grudniowym posiedzeniu FOMC i wprowadzenie w życie obietnicy z ostatniego komunikatu FOMC o wzięciu pod uwagę odłożonych w czasie skumulowanych efektów już dokonanych podwyżek stóp procentowych.

Patrząc na zachowanie giełd z innego punktu widzenia zeszłotygodniowe zwyżki miały w sobie coś z elementu, który można nazwać wystąpieniem mechanizmu FOMO, a więc strachu przed odjeżdżającym pociągiem. Masa pieniądza trzymanego w gotówce przez inwestorów instytucjonalnych, którzy pozycjonowali – i ciągle pozycjonują się – pod recesję w USA w przyszłym roku zderzyła się z sygnałem, iż giełdy mogą wchodzić w przynajmniej korektę tegorocznych spadków, która przetrwa do pierwszych tygodni nowego roku. Wszystko to w okresie, w którym

klienci będą oceniali wyniki w skali IV kwartału i całego roku. W praktyce ruch rynku wymusił powrót w stronę akcji o największym potencjale odbicia w końcówce roku i zakłady, iż tradycyjny rajd Świętego Mikołaja może być tym razem udany niezależnie od prognoz gospodarczych na przyszłość. Dlatego należy założyć, iż kolejne tygodnie mogą być nieco bardziej optymistyczne, a centrum uwagi zajmie teraz grudniowe posiedzenie FOMC, którego efekty rynki poznają dopiero w połowie. W tym czasie inwestorzy będą musieli pogodzić ze sobą reakcje na dane wskazujące, iż gospodarka amerykańska zmierza w stronę recesji z nadziejami, iż Fed wreszcie pęknie pod naporem recesyjnych danych i dokona lub chociaż zapowie wyczekiwany pivot w polityce monetarnej.

Adam Stańczak

Analitik DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 75% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.